

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 21

Wąbrzeźno, dnia 23 maja 1936 r.

Rok 17

6 niedz. po zmartwychwstaniu Pańskim

LEKCJA

z pierwszego listu św. Piotra, rozdz. 4, w. 7—11.

Najmilsi! Roztropni bądźcie i czuwajcie w modlitwach, a nade wszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wielkość grzechów. Goście radzi przyjmujcie jedni drugich bez szemrania. Każdy, jako wziął łaskę, usługując ją jeden drugiemu, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej. Jeśli który mówi, jako mowy Boże; Jeśli który posługuje, jako z siły, której Bóg dodawa, aby we wszem był pochwalon przez Jezusa Chrystusa, któremu jest chwała i panowanie na wieki wieków.

EWANGELJA

św. Jana rozdz. 15, wiersz 26—27; rozdz. 16, wiersz 1—4.

Onego czasu rzekł Jezus do Swoich uczniów: Gdy przyjdzie pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi: on o Mnie świadecwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo ze mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wylączą was z bóżnic; ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani Mnie. Ale to wam powiedział, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, że Ja wam powiedział.

Nauka

Jak dał świadectwo Duch św. o Chrystusie?

Zdał on im świadectwo. 1. Przekonywując Apostołów, a przez Apostołów wiernych o Bóstwie Chrystusowem. 2. Dając tak Apostołom, jako i pierwszym Chrześcijanom dać czynienia cudów, prorokowania i przemawiania różnymi językami, przez co świadczył, że osoba i nauka Chrystusa jest rzeczywiście Boską. 3. Swą pociechą dodawał im męstwa i siły udowodnienia swej wiary w Chrystusa przez to, że



znosili za niego wszystkie męki, a nawet i śmierć i krwią swoją zdawali świadectwo o Chrystusie.

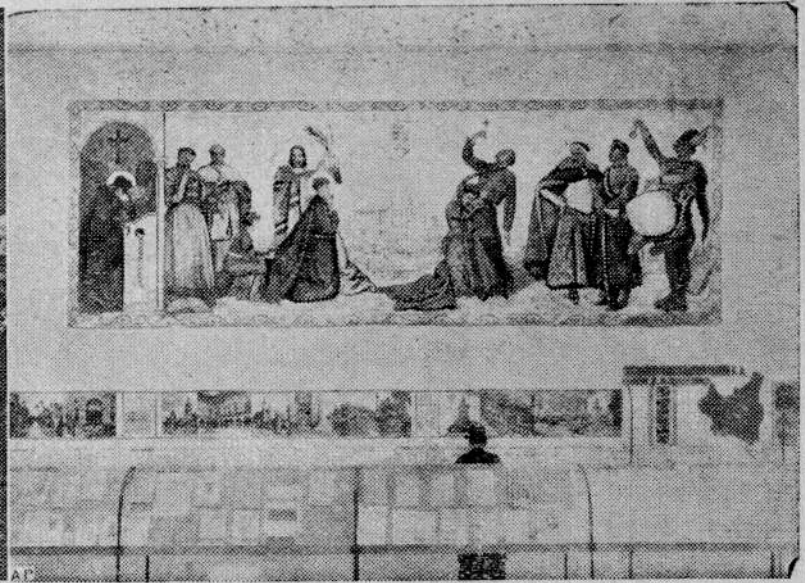
Jak dawali Apostołowie świadectwo o Chrystusie?

1. Począwszy od Zielonych Świąt rozeszli się na wsze strony i głosili światu, że Pan Jezus jest prawdziwym Bogiem i obiecany Mesyaszem. 2. Stwierdzali własną wiarę w Chrystusa życiem świętobliwym i mężnym znoszeniem wszelakich mąk, a nawet śmierci. 3. Okazywali Boskość swych nauk i kazań cudami i rozlicznymi znakami.

I na nas ciąży obowiązek dawania świadectwa, że Chrystus jest Bogiem, Panem, Zbawicielem i sędzią naszym. Sam Jezus mówi: Wszelki, który mnie wyzna przed ludźmi, wyznam go ja też przed Ojcem Moim, który jest w niebiesiech; a któryby się Mnie zaprzął przed ludźmi, zaprzę się go i Ja przed Ojcem Moim". (Mat. 10, 33). My zaś dajemy świadectwo o Chrystusie i wyznajemy Go wobec świata wiarą w Niego i życiem prawdziwie chrześcijańskim. Zapieramy Go się nietylko przez niewiarę i dawanie posłuchu fałszywym naukom, ale i przez grzeszenie niechrześcijańskie życie.



Ojciec św. w towarzystwie hr. Dalla Torre i o. Gemelli zwiedza Wystawę Prasową



„Polska Matka Świętych, tarcza chrześcijaństwa“ obraz profesora J. Rosena w sali polskiej na Wystawie Prasowej w Watykanie.

W powszechnej czci dla Kobiety-Matki

Na „Dzień Matki“ w Polsce.

Minęły już dawno te czasy, gdy w epoce przedchrześcijańskiej, kobieta była sługą i niewolnicą mężczyzny. Rozwój kultury podniósł ją do znaczenia równego mężczyźnie, a wpływ na społeczeństwo zdobyła kobieta pracą własną i poświęceniem.

Najważniejsze jednak zadanie kobiety było, jest i pozostanie zawsze w rodzinie. Kobieta jest „kapłanką domowego ogniska“, ona przedewszystkiem wychowuje nowe pokolenie, od kobiety — matki też zależy w dużej mierze trwałość rodziny, tej najglówniejszej więzi społecznej.

Postać Matki — Polki odegrała wielką rolę w doli i niedoli naszego narodu. W żadnym zdaje się innym narodzie postać matki nie jest tak czczona, jak właśnie u Polaków. Nic dziwnego, bo wyjątkowe położenie polskiego ludu, uczyniło z serca matczynego wyjątkowe ognisko miłości szerokiej, poza sprawy rodzinne sięgającej, uczyniło z serca matczynego arkę nadziei, źródło wytrwania i znicz

niegasnących blasków, świecących w pielgrzymce życia matczyną miłością postaciami takim, jak Mickiewiczowi, Słowackiemu i innym znanym i bezimiennym bohaterom.

Wieczny pomnik dla Matki — Polki wystawił zmarły rok temu Marszałek Józef Piłsudski, który w ciągu całego swego pełnego chwały żywota jaknajczulej wspominał matkę swoją, w ważnych chwilach swego życia zamykał się w sobie, wsłuchiwał się w wewnętrzny głos, który Mu mówił, jak w takim wypadku postąpić kazałaby Mu matka Jego. A umierając polecił serce swoje złożyć u stóp zmarłej przed laty matki, co też w tym roku dnia 12 maja uroczysto uczyniono.

Ten wzniosły przykład starczy za hymny pochwalne dla wszystkich matek — Polek, w dniu ich wielkiego dorocznego święta, mającego na celu jeszcze większe rozwinięcie uczuć miłości dziecka do matki i uczczenie jej poświęcenia.

słowach o odkrywcy Ameryki, Krzysztofie Kolumbie z okazji 430-tej rocznicy jego śmierci.

Krzysztof Kolumb urodził się ok. r. 1446 w Genui i już w młodym wieku puścił się w pierwszą podróż morską do Małej Azji, by już na zawsze obrać sobie zawód żeglarsza. Przybywszy do Lizbony, obrał sobie Portugalję jako drugą ojczyznę. Drobniejsze podróże morskie zapaliły w nim żądze wielkich odkryć, brakło mu jednak środków materialnych dla zrealizowania swoich dumnych planów.

Po długich staraniach i niepowodzeniach, udzieliła pomocy Kolumbowi królowa hiszpańska Izabella. Mając trzy małe okręty z załogą 120 ludzi, odpłynął Kolumb dn. 3 sierpnia 1492 z portu Santos ku wyspom Kanaryjskim, a stamtąd prosto na zachód. W tej podróży odkrył Kolumb wyspy San Salvador, Kubę i Haiti, poczem wrócił do Europy, przyjęty tryumfalnie w Barcelonie. W drugiej wyprawie śmiały żeglarz odkrył wyspy Dominika, Gwadelupę, Jamajkę i inne z grupy Antylów.

Dopiero w r. 1498 w trzeciej wyprawie dotarł Kolumb do stałego lądu Ameryki Południowej. — Wskutek intryg i oszczerstw został na Haiti okuty w kajdany i przewieziony do kraju. Uwolniono później wprawdzie Kolumba, który następnie urządził jeszcze jedną wyprawę morską, ale szczęście go już opuściło, statki rozbiły się i Kolumb wrócił do kraju, przeżywszy ostatnie lata w niepowodzeniu i w nędzy. Zmarł dn. 21 maja 1506 r. w Valladolid w Hiszpanji, a zwłoki jego przenoszone kilkakrotnie z miejsca na miejsce, spoczęły ostatecznie w Sewilli.

Pamięci odkrywcy Ameryki

W 430-tą rocznicę śmierci Krzysztofa Kolumba.

Dzisiaj, gdy Nowy Świat stał się przybraną ojczyzną trzech milionów rodaków naszych, gdy rozwinął się w republikę o najdemokratyczniej-

szych zasadach i pod względem wielu urzędzeń społecznych i ekonomicznych przewyższył już Europę — nie od rzeczy będzie wspomnieć w kilku



Sala polska na Wystawie w Watykanie.

Krwawiące serce narodu w górach Kaukazu

Cicha tragedia bohaterskiej Gruzji.

Wojna światowa we wszystkich organizmach narodowych, ujarzmionych w ciągu wieków przez imperjalizm moskiewski — zbudziła pragnienia wolności. Rewolucja rosyjska stała się hasłem do odzyskania niepodległości wielu krajów, wchodzących w skład Rosji, a wśród nich i bohaterskiej Gruzji, bogatego kraju na Kaukazie, znanego w starożytności już przed 3.000-mi lat. —

Dn. 26 maja 1918 r. Gruzini w swej prastarej stolicy Tyflisie ogłaszają całemu światu wiekopomny akt o wskrzeszeniu po 117-letniej niewoli niepodległej Gruzji. Demokratyczna Republika Gruzjińska bezzwłocznie przystąpiła do utrwalenia ustroju państwowego na prawach szerokiego parlamentarizmu i wkrótce została uznana de jure i de facto przez wszystkie mocarstwa Europy.

Mimo uznania niepodległości przez Rosję sowiecką w dn. 7 maja 1920 r., ta sama Rosja nasyła hordy bolszewików, by zagarnąć w niespełna rok później żywy organizm gruziński i skuć go znowu w kajdany niewoli. — Bogactwo kraju Gruzynów, posiadającego pokłady węgla, miedzi, ołowiu, srebra, manganu, a nawet złota — stało się główną przyczyną zagarnięcia tej ziemi przez dawną Rosję carską i obecną sowiecką.

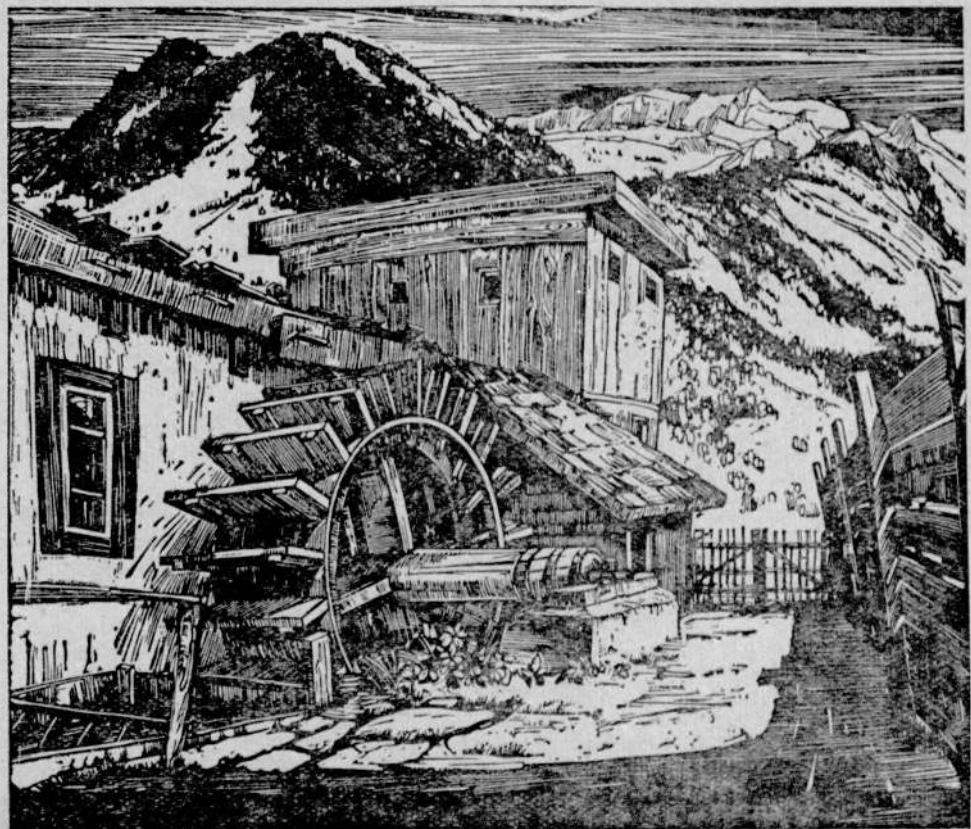
Tak więc ciało 3-miljonowego narodu gruzińskiego zostało znów skute w kajdany i na pewien czas obezwład-

nione. Ale niebotyczny duch wolności szybuje tam nad umysłami i co jakiś czas głosi całemu światu, że Gruzini żyją i przy najbliższej możliwości

zrzucą z siebie okowy niewoli, które mi skuli ich bolszewicy. Mimo ogromu bogactw mineralnych i wymarzonych warunków pomyślności — naród gruziński żyje obecnie w nędzy ekonomicznej i zależności gospodarczej od Sowietów.

Niewiele dziś jest szans bliskiego wyzwolenia Gruzji. Gruzini jednak nie tracą nadziei, nad wyzwoleniem pracuje zwłaszcza emigracja gruzińska w Polsce i we Francji. Niewola Gruzji jest bowiem wielką plamą na ciele narodów kulturalnych Europy i mocarstwa zachodnie winny raz nareszcie wejrzeć w tę hańbiącą ludzkość XX wieku kwestję. Gruzja posiada w swym organizmie moc danych na stwierdzenie w oczach Europy, że samodzielnie istnieć może i ma zupełnie ku temu prawo, uznane przez wszystkie narody Europy.

**NIEMCY ZBROJĄ SIĘ NA MORZU —
ZŁÓŻ OFIARĘ NA FUNDUSZ
OBRONY MORZA (F. O. M.),
BY POLSKA NIE BYŁA KIEDYS
ZASKOCZONA! — — — —**



Młyn wodny.

TESKNOTA ZA OJCZYSTĄ MOWĄ..

O ojczysta nasza mowo,
Coś kwitnęła nam przed laty,
Zakwitnijże nam na nowo,
Jako kwitną w lesie kwiaty.

—+—
Zalśnij nam, jako zorze,
Przywróćże nam skarb nasz isty,
Aby w domu lub we zborze
Istniał język nasz ojczysty.

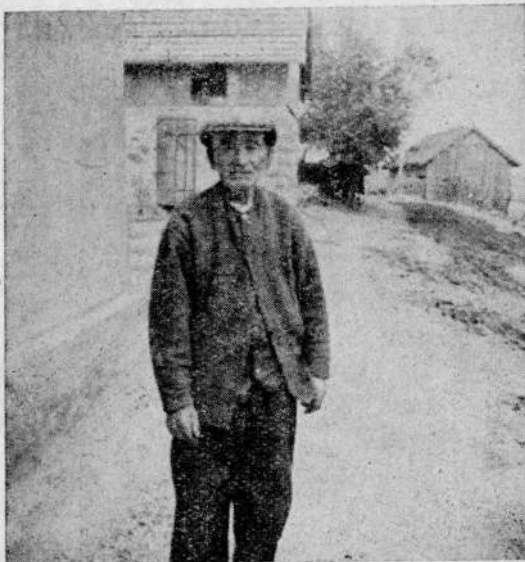
—+—
Choćby germanizmu wały,
Nakształt śniegowej zawieci,
Naszą mowę zalać chciały,
Jednak nie tracmy nadziei.

—+—
Jeszcze nie zgasło zarzewie
Naszej ukochanej mowy,
Rozwinie się, jak liść na drzewie,
I da nam pokarm zdrowy.

—+—
Tylko gorliwie w pokorze
Macierzyńską mowę wszędzie
Czcijmy Zbawcę w każdej porze,
On pomocą nam będzie.

—+—
Miła ojców naszych mowo,
Coś w spuściźnie nam została,
Rozwiń że się nam na nowo,
Byś się nam ozdobą stała.

—+—
Ojców mowo, co pieściła
Matka mnie w kołysce tobą,
Słysz na mowo, byś świeciła
Nam światłością i ozdobą.



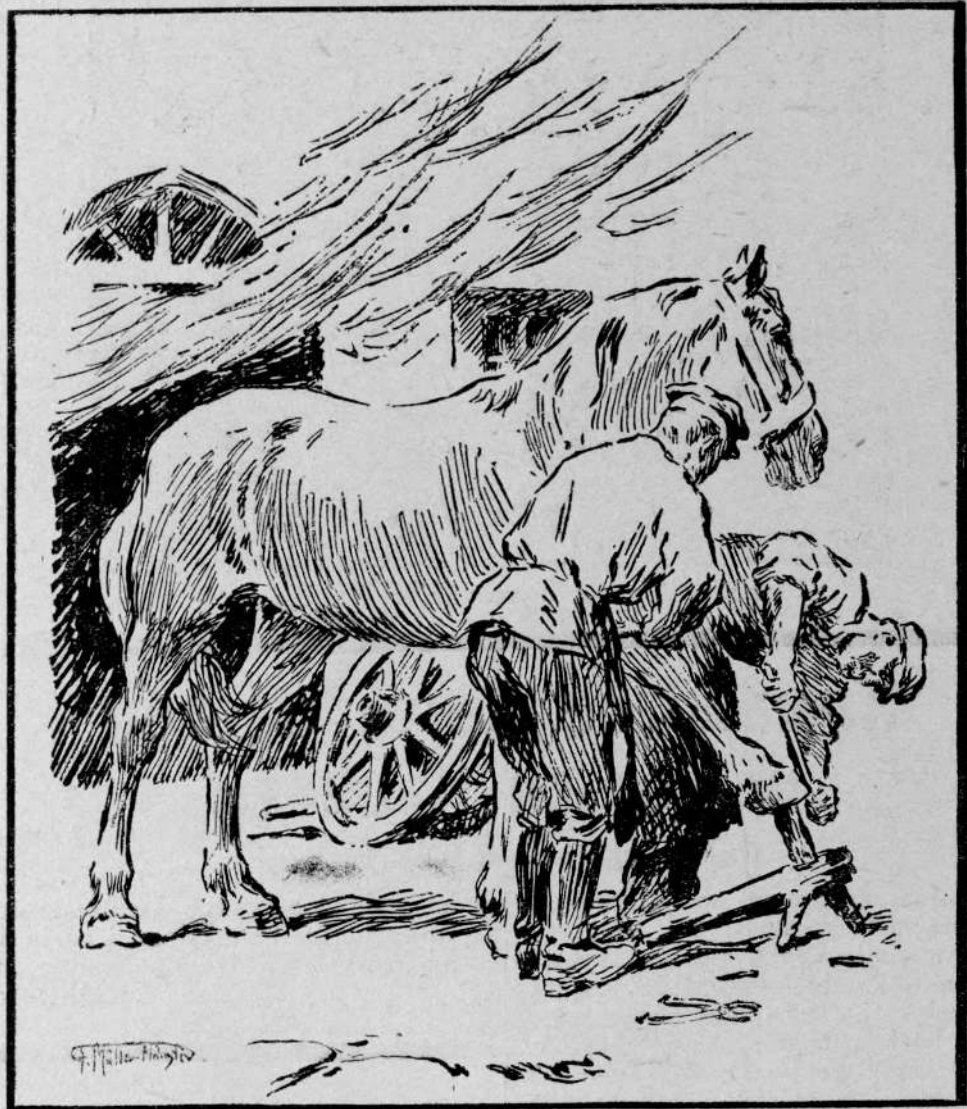
MICHAŁ KAJKA.

H—U—M—O—R

Piotruś (po powrocie ze szkoły, rozradowany): — Tatusiu, już nie siedzę na ostatniej ławce!

Ojciec (ucieszony): — Świetnie synu! Cieszę się, że nareszcie się poprawiłeś. Masz za to złotówkę... Ale powiedz mi, jak to się stało?

Piotruś: — Ostatnią ławkę zabrał stolarz do naprawy!



Przed kuźnią.

PRZEZ ZDROWE POKOLENIE DO POTĘGI PANSTWA.

Dlaczego tyle kalek i upośledzonych?! Dlaczego tyle szpitali, szkół specjalnych i zakładów dla ludzi, którzy są ciężarem społeczeństwa i państwa.

Oto głosy, jakie obecnie dają się słyszeć coraz częściej. Jak temu zaradzić? — W jaki sposób udoskonalić rasę ludzką, by nowe pokolenia, przychodzące na świat, były zdrowe i silne? Oto zagadnienie, które rozwiązać postanowiła eugenika.

Nie więc dziwnego, że ruch eugeniczny w stosunku do krótkim czasie rozpowszechnił się w całej, a szczególnie w zachodniej Europie oraz w Ameryce.

O eugenicie mówi się dziś na każdym niemal kroku: na zebraniach, w czasopiśmie, gazetach, książkach a nawet filmach.

Jakkolwiek sam cel eugeniki jest piękny i szlachetny zarówno z punktu widzenia państwowego, jak i religijnego, to jednak nie wszystkie środki, jakimi się posługują zapaleni zwolennicy tej nauki, zgadzają się z naszą etyką.

Wiemy dobrze, że dla pracy Bożej więcej odpowiedni jest człowiek zdrowy, niż organizm

chorowity, dlatego też nie potępiamy eugeniki przeciwnie staramy się korzystać ze zdobyczy nauki, by udoskonalić rasę ludzką. Mimo to jednak nie możemy się pisywać zgóry na wszystkie środki, jakimi stara się eugenika osiągnąć powyższy cel.

Nie możemy dążyć do szczęścia ludzkości przez używanie środków nieuczciwych i nieetycznych.

Cel bowiem nigdy nie uświęcał ani nie będzie uświęcał środków.

Naszym więc zadaniem wyrobić sobie na kwestję eugeniki jasny pogląd i własny sąd, oparty o zasady katolickie — aby wytworzyć jednolity i zwarty front katolicki w walce o lepszą przyszłość ludzkości.

Na I szym. diecezjalnym Kongresie Miłosierdzia w Pelplinie, w dniu 3 czerwca br., w godz. 14,30 — 17,00 obradować będzie sekcja eugeniczna. Referaty wygłoszą: p. dr. May z Grudziądza i X. prob. dr. Łęgowski.

Uczestnicy Kongresu będą mogli zapoznać się dokładnie nie tylko z poglądami katolickimi na kwestję eugeniczną oraz metodą wcielania tych zasad w życie, lecz także z bogatą literaturą z tej dziedziny.

R. B.